NR. 9 LWÓW — WRZESIEŃ 1928 ROK XXVIII

OGNISKO

REDAKCJA ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, ULICA PIEKARSKA L. 18 LISTÓW NIEOFRANKOWANYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ TELEFON STOW. „OGNISKO“ NR. 35—39

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

W NIEDZIELĘ, DNIA 16 WRZEŚNIA 1928 R. ODBĘDZIE SIĘ W SALI WŁ. „OGNISKO“, PIEKARSKA 18

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

STOW. DRUKARZY I POKR. ZAWODÓW DLA MAŁOP. WSCH. „OGNISKO“ WE LWOWIE

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego N. Waln. Zgromadzenia.
2. Otwarcie „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie w sezonie zimowym.
3. Rezygnacja 2 członków Wydziału.
4. Wnioski Wydziału.
5. Wnioski i interpelacje członków.

POCZĄTEK O GODZ. 10 PRZEDPOŁUDNIEM

Gdyby o godz. 10-tej nie zebrał się komplet, wymagany statutem, odbędzie się o godz. 11-tej tego samego dnia, w tej samej sali i z tym samym porządkiem dziennym drugie Zgromadzenie, jako powtórnie zwołane, przy jakimkolwiek komplecie członków, a uchwały jego będą prawomocne.

Lwów, 10 września 1928.

Klemens Preidl *sekretarz.* — *Andrzej Kusyk* *przewodniczący.*

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY

Przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyli konferencję w Min. Pracy i Opieki Społ. Na konferencji tej w porozumieniu z Głównym Inspektoratem Pracy i przedstawicielami Ochrony Pracy omawiano akcję, mającą zapewnić poszanowanie 8-godzinnego dnia roboczego. W wyniku tej konferencji Gł. Inspektorat Pracy w dniu 3 lipca br. wydał następujący okólnik:

OKÓLNIK Nr. 12/28.

Do Panów Inspektorów Pracy wszystkich Okręgów i Obwodów.

Poszczególne organizacje zawodowe robotnicze, ostatnio zaś Centralna Komisja Związków Zawodowych zwróciła się do Ministerstwa ze skargą na nieprzestrzeganie przez zakłady pracy ustawodawstwa ochronnego, w szczególności zaś ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Przekroczenia te noszą charakter niejednolity, w zależności od gałęzi przemysłu. Największą liczbę przekroczeń można zaobserwować w zakładach, daleko położonych od wszelkich ośrodków miejskich i linij komunikacyjnych, a w szczególności: 1) w tartakach, cegielniach i t. p. przedsiębiorstwach; 2) w zakładach państwowych ze względu na specyficzny charakter tego rodzaju przedsiębiorstw — gdzie kierownictwo zakładów, przedłużając czas pracy ze względu na potrzeby państwowe, nie zachowuje jednak właściwej drogi urzędowej dla uzyskania odnośnego zezwolenia, mimo, iż do tego zobowiązane są również i zakłady państwowe; 3) w innych zakładach, w których regulamin robotniczy jest tak ułożony, że formalnie daje pozory przestrzegania przez dany zakład ustawy o czasie pracy, w rzeczywistości jednak robotnicy pracują znacznie dłużej, niż zezwala ustawa; do tego rodzaju można zaliczyć regulaminy, przewidujące przerwę obiadową półgodzinną, lub godzinną, podczas której robotnicy faktycznie nie mają możności opuścić miejsca pracy i faktycznie pracują, np. regulaminy w przemyśle górniczym; 4) przekroczenia, nie mające charakteru masowego, a dotyczące bądź pracy całych oddziałów, również bez uzyskania odnośnego zezwolenia — praktykowane we wszystkich niemal przedsiębiorstwach.

Zwracając uwagę Panów Inspektorów na powyższe fakty, ponownie przypominam okólniki moje w tejże sprawie Nr. 8/24 z dnia 24 stycznia 1924 r. i Nr. 20/25 z dnia 7 sierpnia 1925 r. i polecam wzmocnić nadzór nad należytem stosowaniem ustawodawstwa ochronnego.

W tym celu należy:

1) Odbywać perjodyczne konferencje z przedstawicielami miejscowych związków zawodowych, na których należy zebrać informacje o zakładach, naruszających obowiązujące ustawodawstwo i przeprowadzić w nich inspekcję, wydając potrzebne nakazy i zarządzenia.

2) Należy stanowczo żądać, aby regulaminy fabryczne były umieszczane nietylko w kantorze zakładu, lecz i we wszystkich oddziałach, gdzie pracuje większa liczba robotników. W regulaminach powinny być wyraźnie zaznaczone: początek pracy, przerwy w pracy i koniec pracy. W razie stwierdzenia naruszenia przepisów o czasie pracy należy, niezależnie od pociągnięcia do odpowiedzialności administracji zakładu, zgodnie z art. 18 ustawy o czasie pracy, wydać nakazy z rygorem natychmiastowego wykonania i zwrócić uwagę zarówno administracji, jak i robotnikom, na konieczność przestrzegania regulaminu.

3) W wypadkach niewątpliwego stwierdzenia, że przekroczenia czasu pracy odbywają się na skutek współdziałania robotników, należy pociągnąć do odpowiedzialności również — niezależnie od administracji — i winnych świadomego naruszenia przepisów ustawy robotników.

4) Przy opinjowaniu przez Panów Inspektorów podań zakładów przemysłowych w sprawie przedłużenia czasu pracy, należy mieć zawsze na uwadze: a) stan bezrobocia w danym ośrodku, b) jak długo będzie istniała konieczność przedłużenia pracy, c) jakiej liczby robotników dotyczy, d) jakich kategoryj dotyczy (kobiety, młodociani, mężczyźni), e) czy zakład nie wyczerpał już normy 120 godzin i t. p. Podania należy popierać w wypadkach, o ile dotyczą pewnej liczby specjalistów, których nie można znaleźć w P. U. P. P., bądź też o ile dotyczą krótkiego okresu czasu, gdyż wówczas nowozaangażowani robotnicy bezrobotni nie skorzystaliby na takiej chwilowej pracy — odwrotnie zaś, mogliby stracić nabyte uprawnienia. Natomiast w wypadkach występowania zakładów o przedłużenie czasu pracy na okres dłuższy i dla tej kategorji robotników, których posiada w swojej ewidencji P. U P. P., nie należy przychylnie opinjować, zwracając uwagę, że właściwą drogą jest powiększenie liczby robotników.

5) Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień w wypadku uzyskania przez zakład zezwolenia Ministerstwa na godziny dodatkowe, należy ogłoszenie powyższe podać do wiadomości robotników.

6) W wypadkach systematycznego przekraczania obowiązującego ustawodawstwa przez dany zakład, pomimo kar administracyjnych i sądowych należy żądać w oskarżeniu skazania kierownictwa zakładu na karę bezwzględnego aresztu. W tych wypadkach zalecałbym Panom Inspektorom Okręgowym i tym Panom Inspektorom Obwodowym, na terenie których znajdują się siedziby sądów okręgowych, odbycie specjalnej narady z pp. Prokuratorami Sądów Okręgowych z prośbą o popieranie oskarżenia w tym kierunku, jak również poinformowania o wyjątkowo uporczywych zjawiskach lekceważenia ustawodawstwa ochronnego pp. Prezesów Sądów Okręgowych.

7) Zwracam uwagę Panów Inspektorów na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie współdziałania policji państwowej z inspekcją pracy (Rozp. Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 22 marca 1922 r. z i dnia 2 czerwca 1928 r.), celem wykorzystania pomocy organów policji, szczególnie w zakresie przestrzegania zakazu pracy nocnej kobiet i pracy młodocianych, jak również czasu pracy w fabrykach, daleko położonych od linij komunikacyjnych.

8) W dalszym ciągu zalecam Panom Inspektorom prowadzenie ścisłej ewidencji spraw sądowych, wynikłych z oskarżenia inspekcji pracy oraz śledzenie za biegiem spraw w poszczególnych instancjach sądowych. W wypadkach jaskrawego naruszenia ustawodawstwa bezwzględnie polecam wnoszenie apelacji i osobiste popieranie oskarżenia.

9) W stosunku do zakładów państwowych należy w razie stwierdzenia naruszenia obowiązującego ustawodawstwa wykorzystać postanowienie art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy.

10) Zwracam również uwagę, że w wypadkach, gdy w zakładzie pracy jest stwierdzone systematyczne naruszanie ustawodawstwa ochronnego i zakład pomimo wyroków sądowych nie stosuje się do obowiązujących ustaw i jeżeli ze strony robotników zajdzie wypadek odmowy wykonania czynności niezgodnych z prawem, dyrekcja nie może uważać takiej odmowy za powód do rozwiązania umowy z winy robotnika.

Podając powyższe wskazówki Panom Okręgowym i Obwodowym Inspektorom Pracy do wykonania, proszę Panów Inspektorów Okręgowych o nadesłanie sprawozdania o obecnym stanie rzeczy na terenie ich urzędowania.

Główny Inspektor Pracy:
M. Klott.

Powyższy okólnik Gł. Insp. Pracy niewątpliwie w dużym stopniu ułatwi walkę z nadużyciami na tle nieposzanowania ustawowego czasu pracy.

Zadaniem nietylko naszych mężów zaufania ale i wszystkich kolegów jest wykorzystanie tych wszystkich uprawnień i wskazań, jakie w okólniku wymienione zostały.

Szczególną uwagę zwracamy na punkty 2, 3 i 4 *a), e).*

Zarząd „Ogniska“ wspólnie z Komisją Mężów Zaufania będzie pilnie baczył, czy przepisy, podane w Okólniku są przestrzegane. Obowiązkiem kolegów jest donosić nam o wszystkich chociażby najmniejszych nadużyciach, bądź to pochodzących ze strony zarządów drukarń, bądź pojedyńczych kolegów. O nadużyciach zawiadomiony zostanie miejscowy Inspektorat Pracy.

SŁOWA A CZYNY.

Od lat kilku zorganizowani towarzysze drukarscy bojkotują drukarnię Stauropigjalnego Instytutu we Lwowie. Bojkot tej drukarni powstał z powodu

niedotrzymania przez obecnego dzierżawcę Jaśkowa warunków cennikowych. P. Jaśkow, chcąc „złamać“ zorganizowanych towarzyszy, posprowadzał z różnych stron b. Kongresówki i Wołynia osobniki niezorganizowane, ludzi, dla których na terenie Kongresówki nie było już miejsca. Ludźmi tymi orze p. Jaśkow jak wołami, płacąc im znacznie mniej od obowiązującego we Lwowie cennika. Mając tanią siłę roboczą, p. Jaśkow konkuruje z innemi drukarniami, zabierając im robotę, a tem samem pozbawiając pracy robotników zorganizowanych.

Lecz nie o tem chcemy dziś mówić. Pragniemy przedstawić dziś sprawę, która zainteresować powinna pewne sfery.

Istnieje we Lwowie krajowe Stowarzyszenie ludowych nauczycieli ukraińskich, pod nazwą „Wzajimna pomicz ukraińskoho uczetelstwa“. Stowarzyszenie to grupuje w swem łonie prawie wszystkich nauczycieli ludowych pod hasłem: „Wyzyskiwani, łączcie się!“ W każdym numerze swego organu: „Uczetelskie Słowo“ — wzywa się nauczycielstwo do solidarności i do walki z istniejącym porządkiem społecznym. Ideowymi kierownikami Towarzystwa są ludzie światli, rozumiejący walkę klasową i propagujący ją w masach wyzyskiwanego nauczycielstwa. Ci kierownicy mianują się nawet socjalistami, biorąc czynny udział w życiu publicznem.

Dotąd wszystko pięknie. Ale to klasowe stowarzyszenie drukuje swój organ w drukarni, którą bojkotują robotnicy drukarscy! Czyż to nie ironja?! W organie pisze się co innego, a co innego robi się w praktyce!

Drugi obrazek słów i czynów:

Istnieje u nas od lat kilkudziesięciu partja radykalna, partja, której nie można wierzyć, by nie była socjalistyczną. Partja, założona przez takich olbrzymów ducha, jak Iwan Franko, Mychajło Pawłyk i inni. Partja ta bezsprzecznie wiele zdziałała dla zorganizowania i wyszkolenia mas chłopskich. Ostatnio przemalowano sztandar z koloru malinowego na kolor czerwony i przyjęto nazwę: „socjalistyczno - radykalną“. W organie swym „Hromadśkyj Hołos“ również bardzo wiele pisze się o organizacji ludu pracującego, o walce klasowej, o solidarności robotników miasta i wsi i t. d., i t. d. Partja obchodzi uroczyście dzień 1 Maja.

Wszystko piękne i ładne — na słowach! Ale czyny! Partja „socjalistyczna“ drukuje swój organ i broszury w drukarni, którą bojkotują robotnicy! Hasło: „Proletarjusze łączcie się“ — jakby na ironję figuruje na wydaniach partji!

Nie wiemy, czy kierownictwo tak „Wzajimnoji Pomiczi“ jak i ukraińskiej Partji Socjalistyczno - Radykalnej zdaje sobie sprawę ze swych postępków.

Nie możemy pojąć, ażeby ludzie, stojący na czele takiej poważnej organizacji, jak nauczyciele, nie rozumieli elementarnej solidarności robotników fizycznych i umysłowych! Nie możemy pojąć, jak mogą socjaliści - radykali deptać — i to świadomie! — elementarne poczucie obowiązku solidarności z robotnikami, którzy stoją w walce!

Słowa i czyny! Jakżeż daleko odbiegają one od siebie!

CZEŚĆ PRACY!

Jubileusz Oddziału Bielskiego.

W dniach 18—20 sierpnia b. r. obchodził bratni nasz Oddział w Bielsku 60-letni jubileusz swego istnienia. Koledzy bielscy, pragnąc uczcić godnie jubileusz istnienia swej organizacji, poczynili starania, ażeby to święto robotnicze wypadło jak najokazalej. Przygotowaniem do tego była, prócz szeregu posiedzeń lokalnych, akcja prasowa na łamach miejscowego organu „Typografia“, który wychodzi w dwóch językach, polskim i niemieckim (kolegów narodowości niemieckiej w Oddziele Bielskim jest 90%). Wydano też okazałą broszurę w języku niemieckim: „60 Jahre — Verein der Buchdrucker und verwandter Berufe in Bielsko, Schlesien“, poświęconą Zarządowi Głównemu Związku Zawod. Drukarzy i pokr. zaw. w Polsce. Słowo wstępne napisał kol. Henryk Homa, redaktor „Typografji“. W broszurze tej podano historję organizacji od r. 1868 do nowszych czasów, życie towarzyskie drukarzy, oświatowe i świadczenia, statystyczne dane, spis członków, fotografje i t. d.

W wigilję właściwej uroczystości, w sobotę 18 sierpnia w sali Domu Robotniczego odbył się wieczór koleżeński, na którym przewodniczący Oddziału Bielskiego kol. Alojzy Sypta powitał obecnych. Koledzy lwowscy znają kol. Syptę z jubileuszu lwowskiego „Ogniska“ w r. 1926. Przemawiał on wtedy u nas na bankiecie jubileuszowym w języku niemieckim i polskim, a przemowa jego, pełna werwy i serdeczności, przyjętą była burzą oklasków.

W niedzielę, 19 sierpnia, przedpołudniem, odbyła się w dużej sali Strzelnicy, pięknie udekorowanej, uroczysta Akademja. Na program Akademji złożyły się produkcje orkiestry symfonicznej pod kierownictwem prof. E. Glösela, produkcje chóru drukarzy bielskich pod batutą prof. Hansa Müllera, prolog: „Uczczenie założycieli“, napisany i wygłoszony przez kol. P. Madera, śpiew solo tenorowy kol. A. Kempny przy akompanjamencie fortepianowym prof. Mizzi Glösel i wkońcu żywy obraz: „Ognisko“.

Słowo wstępne na Akademji wygłosił kol. W. Szczucki, delegat Zarządu Głównego, przemawiając po polsku i niemiecku, a uroczystą mowę okolicznościową wygłosił przewodniczący Oddziału kol. A. Sypta po niemiecku. Obie mowy zostały przez obecnych nagrodzone burzą oklasków.

Wykonanie wszystkich punktów programu było bardzo staranne, wprost artystyczne — i nie dziw, że bardzo licznie zebrana publiczność przyjmowała każdy punkt aplauzem gorącym.

A już wykonanie żywego obrazu „Ognisko“ wywołało wprost huragan żywiołowy oklasków.

Obraz ten, znany naszym kolegom z jubileuszu lwowskiego, jest układu kol. Stan. Szczęścikiewicza, a przełożył go na język niemiecki prof. Leo Wetschera, p. t. „Der heilige Herd“.

Sala Strzelnicy była przepełnioną. Zebrali się tu, prócz delegatów naszych Oddziałów, delegaci miejscowych stowarzyszeń robotniczych, delegaci różnych instytucyj, przedstawiciele prasy, wszyscy członkowie Oddziału i liczni goście z rodzinami.

Po Akademji odbył się w Domu Robotniczym bankiet, przy dźwiękach orkiestry. Szereg mów rozpoczął przewodniczący Oddziału bielskiego kol. A. Sypta. Następnie przemawiali kol. Szczucki i Witkowski z Warszawy, Kusyk ze Lwowa, Marszałek z Krakowa, Chałupka z Poznania i wielu innych delegatów Oddziałów drukarzy, przedstawicieli Związków robotniczych, klubu socjalistycznych radnych, redakcji „Volksstimme“ i t. d.

Kol. Kusyk w mowie swej, wygłoszanej w polskim, ukraińskim i częściowo w niemieckim języku podniósł między innemi, że chociaż w granicach Rzeczypospolitej Polskiej żyją różne narodowości, to jednak robotnicy tych narodów wiążą się w jedną centralę, wiedząc, że tylko drogą wspólnej walki, bez względu na narodowość, można zdobyć lepszy byt. Przemówienie kol. Kusyka przyjęto burzą oklasków.

Wpłynęło również bardzo wiele telegramów i pism gratulacyjnych z różnych stron kraju i zagranicy. Ze Lwowa nadeszły telegramy od Klubu maszynistów i od kol. J. Nowakowskiego.

Wieczorem dnia tego odbyła się zabawa taneczna, w poniedziałek wycieczka do Żywca, gdzie zwiedzono fabrykę papieru i browar, a we wtorek wycieczka w Beskidy.

Miejscowy organ socjalistyczny „Volksstimme“ w numerze z dnia 18 sierpnia umieścił wstępny artykuł poświęcony Jubilatowi, podając historję Oddziału i pozdrawiając go imieniem Okręgowego Zarządu Partyjnego i Redakcji. W dalszych numerach podaje „Volksstimme“ obszerny opis uroczystości jubileuszowych.

Również i prasa miejscowa mieszczańska, jak „Ostschlesische Post“ i „Schlesische Zeitung“ poświęciła swe szpalty jubileuszowi organizacji drukarzy.

Wrażenie z przebiegu całej uroczystości pozostanie na długo w pamięci tak delegatów, jakoteż i członków Oddziału i gości, którzy brali w niem udział. Wydziałowi Oddziału i wszystkim jego członkom należy się podzięka za urządzenie tej pięknej i podniosłej uroczystości.

Hoch die Kunst! Hoch die Arbeit! Hoch die Einigkeit!

CHÓR DRUKARZY

Ma swoją piękną historję.

Był zawsze duszą życia towarzyskiego w organizacji.

Był ośrodkiem, około którego grupował się kwiat młodzieży, tych przyszłych przewodników organizacji — jak powiedział raz na komersie ś. p. Zgodziński Zygmunt.

Był najpiękniejszą sekcją Kółka Zabawowego — mówi prezes Chóru dawnego, kol. Durkalec Józef.

I dumni byliśmy zawsze z Chóru drukarzy, pod kierownictwem prof. Domiszewskiego.

I dumni jesteśmy z Chóru, pod kierownictwem prof. Kinalskiego.

Ileż to pięknych chwil przeżyliśmy na próbach Chóru! Jak „przyjemnie“ było nam, kiedy „beształ“ nas Domiszewski i „strofował“ Kinalski, bo zamiast „c“ braliśmy „*cis*“....

A jaką radością przepełnione było niegdyś nasze młodziutkie serce, kiedy Chór po próbie z profesorem lub jego zastępcą na czele urządzał serenadę pod okienkiem bogdanki naszej gdzieś na Zamarstynowie o godzinie 11 wieczór, a o godzinę później „po drodze“ gdzieś na Łyczakowie....

A te serenady imieninowe na Józefa u przewodniczącego Hudeca, przew. Huberta, Kajetana Laskowskiego, Zygmunta Zgodzińskiego i t. d. i t. d. — kończące się zwykle serdecznem przyjęciem pań Józefowych, Kajetanowych czy Zygmuntowych!

A te koncerty publiczne, wieczory śpiewu, humoru!

A te komersy, jubileusze, te wszystkie uroczystości organizacyjne, partyjne!

Nawet „msze“ u Jezuitów, czy „kolędy“ u Franciszkanów czy Bernardynów.

A te weseliska! „Veni creator-y“! Marsze weselne!

A te.... — brr!.... — pogrzeby.... Te „Beati mortui“, „Pożegnał już ten świat“, czy „So światymy upokoj“ i „Wicznaja pamiat'“ — zakończone zwykle stypą....

Wszędzie pełno było śpiewaków, wszędzie przynosili z sobą radość życia, beztroskie chwile (chociaż kieszeń pusta!), ruch, wesele.

Tradycję piękną ma nasz Chór.

I tradycję tę musimy zachować.

*

Lato minęło. Urlopy pokończone.

Zwykle pod jesień zaczyna się wszędzie ruch żywszy. Silniej zaczyna bić tempo życia w organizacji, posiedzenia są już „kompletne“, każdy staje na swym posterunku.

I nasz Chór, ukończywszy swe wywczasy, kompletuje się. Prezydjum Chóru rozpisuje okólniki. Bibljotekarz porządkuje nuty. Profesor wyciąga z szuflady swą batutę. Śpiewacy stroją głosy.

Tylko, że Chór nasz trzeba dokompletować. Niektóre siły niestety odpadły. Ot np. kol. Bendera zaangażowano do opery miejskiej, niektóre głosy przeszły już na „inwalidowe“, a niektóre są „chore“!

A dokompletować Chór można bardzo łatwo. Mamy wielu starszych i młodszych kolegów, którzy posiadają bardzo ładne głosy — a nigdzie nie udzielają się. Poprostu nie mają

co robić z czasem wolnym. Do Chóru nie należą, bo „nie znają nut“ i „nie mają głosu“. Ku pocieszeniu ich dowiadujemy się, że właśnie Zarząd Chóru ma zamiar urządzić naukę teorji śpiewu, a z głosem ich profesor da sobie już radę! Tylko przyjdźcie do nas!

Oczywiście, że i „starzy“ śpiewacy nie opuszczą swych dotąd zajmowanych posterunków i dalej, jak przed wakacjami, pilnie i regularnie uczęszczać będą na próby i pieśń, ruch i życie pielęgnować, jak dotychczas.

Piękną tradycję Chóru drukarzy utrzymać musimy!

Pod batutę więc, Śpiewacy! *(x.)*

PROTOKOŁY Z POSIEDZEŃ

Lwów. [Wydział Gł. Stow. „Ognisko“, 7. VIII. 1928]. W zastępstwie chorego kol. Kusyka przewodniczy kol. L. Garliński, sekretarzuje kol. Preidl Kl. — W poczet członków Stow. „Ognisko“ i Związku Zaw. przyjęto bez opłaty wpisu składacza Holinkę Pawła, wypisanego dnia 14. VII. 1928 w drukarni Jaegera we Lwowie. — Peczenikowi Seligowi, Złoczów, przyznano zapomogę nadzwyczajną należnej kategorji. — Zapomogę nadzwyczajną najniższej kategorji przyznano Pawlukowi Stan., Aptulskiemu I. i Matusiewiczowi L. do 15. IX. 1928 włącznie, zaś Randowi L. na cztery tygodnie. — Zającowi Antoniemu uchwalono wypłacać zapomogę nadzwyczajną najn. kategorji do czasu najbliższego N. Walnego Zgromadzenia. — Warawie Józefowi, Brody, przyznano zapomogę dla bezkondycyjnych, z warunkiem przedkładania co dwa tygodnie zaświadczenia, że niczem się nie trudni. — Spechta Fr. i Biłasa M. zwolniono na 4 tyg. od opłaty wkładek. — Na listę bezkondycyjnych uchwalono wpisać Tokarowskiego Marjana i Poliszczuka Mikołaja. — Zapomogi na wyjazd (dla poratowania zdrowia) przyznano na podstawie zaświadczeń z Kasy chorych następującym kolegom: Schwamowi S., Niczowskiemu Br., Iwaśce J., Majcherowi M., Meliwie Fr. i Korczyńskiemu Fr. na 4 tygodnie; Tołłoczce T. i Kałahurowi T. na 3 tygodnie, zaś Szewczukowi W., Statkiewiczowi M., Maćkówce K., Kapralskiemu L., Dublewskiemu St., Parandowskiemu Wł., Panasowi Al. i Laszkiewiczowi P. na 2 tygodnie. — Sprawę Hoffmana Salomona, Drohobycz, odłożono do następnego posiedzenia. — Prośby Sowiaka St., Stryj, o przyznanie zapomogi nadzwyczajnej, nie uwzględniono. — Na 60-letni Jubileusz Oddziału Związku Zaw. w Bielsku delegowano kol. A. Kusyka. — Rezygnację kol. Kiczaka Jakóba z funkcji przewodniczącego Filji w Stanisławowie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poruczając tymczasowo przewodnictwo Filji kol. Paszekowi St. — Gawędę Piotra zawieszono na 6 tygodni w prawach za nieprawne pobieranie zapomogi dla bezkondycyjnych w czasie choroby. Nieprawnie pobrane kwoty winien kol. Gawęda zwrócić do 6-ciu tygodni. — Za niekulturalne zachowanie się w biurze Stow. udzielono naganę kol. Zajączkowskiemu Janowi i nałożono nań grzywnę w kwocie zł. 20·— na fundusz gwiazdkowy. — Taraszczuka Mieczysława skreślono z listy członków „Ogniska“ i Związku za zaleganie z wkładkami. — Po omówieniu jeszcze kilku spraw administracyjnych posiedzenie zamknięto.

Lwów. [Wydział Gł. Stow. „Ognisko“, 1. IX. 1928]. Przewodniczy kol. A. Kusyk, sekret. kol. Preidl Kl. — Nieobecni uspr. kol.: Maćkówka, Moszyński, Schultz L., Winiarski, Kwaśniewski i Riedl. — W poczet członków Stow. „Ognisko“ i Związku Zaw. przyjęto bez opłaty wpisu składacza Raducha Włodzimierza, wypisanego dnia 4. VIII. 1928 w drukarni „Nowoczesnej“ we Lwowie. — B. członka Weissera Izaka wpisano na listę bezkondycyjnych. — Biłasowi Michałowi i Majewskiemu Juljanowi przyznano zapomogę nadzwyczajną należnej kategorji. — Sowiakowi Stanisławowi przyznano po raz ostatni zapomogę nadzwyczajną najniższej kategorji na 4 tygodnie. — Kalitowskiemu Władysławowi przyznano statutową zapomogę dla bezkondycyjnych. — Bednarskiemu Antoniemu wstrzymano zapomogę dla chorych na 4 tygodnie za systematyczne zaleganie wkładek. — Burgerowi Janowi (sen.) przyznano zapomogę dla chorych. — Dla umożliwienia dalszego leczenia sanatoryjnego kol. Rozłuckiemu Marjanowi, postanowiono rozpisać kolektę. — Zatwierdzono złożenie z urzędu dotychczasowego Męża Zaufania Stacji Płatniczej Drohobycz-Borysław, Weingartena Henryka, ustanawiając Mężem Zaufania i poborcą kol. Bojarzyńca Dymitra. — Hoffmana Salomona, Drohobycz, zawieszono na 4 tygodnie w prawach za pracowanie poniżej cennika i zatwierdzono ściągnięcie go z kondycji. — W sprawie pisma Kality Stefana podtrzymano uchwałę N. Wal. Zgromadzenia. — Pismo Klubu Maszynistów w sprawie wyboru nowego przewodniczącego przyjęto do wiadomości. — Wierzbickiemu Adamowi przepisano do zwrotu 4-tygodniową zapomogę dla chorych, pobraną w czasie urlopu, zaś wkładki za ten czas zaliczono jako zaległe. — Syniutę Michała wpisano na listę bezkondycyjnych. — Uchwalono zwołać w najbliższym czasie Walne Zgromadzenie Kółka Zabawowego. — Opodatkowanie na rzecz zapomóg nadzwyczajnych podwyższono z tygodniem 36 z 3% na 5% od pełnego zarobku. — Do Komisji dla badania cen przy Magistracie m. Lwowa delegowano jako zastępcę kol. Tyślewicza Adama. — Po omówieniu jeszcze kilku spraw drobnych, administracyjnych posiedzenie zakończono.

Lwów. [Nadzwycz. Walne Zgrom. Klubu Maszynistów Drukarskich 6. VIII. 1928]. Porządek dzienny: Rezygnacja przew. kol. Schultza. — Obecnych 33 kol. Początek o 8 wieczorem. — Przewodniczy zast. przew. kol. Wiśniewski. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos kol. Pogórski, Tomusiak, Wilder, Kowalski, Wiśniewski, Strutyński, Haubrich, Kołodziej i inni, na wniosek kol. Kołodzieja przyjęto następującą rezolucję:

1) Nadzwycz. Walne Zgrom. Klubu Maszynistów, odbyte w dniu 2. VII. 1928 zgadza się ze stanowiskiem prezesa Klubu kol. Schultza zajętem w sprawie wyjazdu do Poznania. Ponieważ jednak współpraca kol. Schultza w obecnym Głównym Zarządzie „Ognisko“ byłaby niemożliwa, przeto dla dobra Klubu przyjmuje się rezygnację kol. Schultza, i wyraża mu podziękowanie za długoletnią działalność około rozwoju Klubu, zastrzegając sobie współpracę Jego w dalszym ciągu.

2) Nadzwycz. Waln. Zgrom. K. M. D. odbyte dnia 6. VIII. 1928 r. wyraża życzenie do Głównego Zarządu „Ogniska“, aby delegat Klubu wspólnie z kier. biura pracy decydował przy objęciach kondycji przez kol. maszynistów.

Przewodniczącym Klubu wybrano jednogłośnie kol. Garlińskiego Leona.

Lwów. [Wydział Sekcji Personalu Pomocniczego, 1. VIII. 1928]. Nieobecni Schultz L., Kruszelnicki, Koisz, Zgórski, Łabikówna, Langerówna. — Przew. tow. Grabowska L. — Tow. Maćkówka przedłożył Wydziałowi projekt regulaminu zapomóg nadzwyczajnych, który wywołał szeroką dyskusję i postanowiono po wstawieniu poprawek przedłożyć najbliższemu Nadzwyczajnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. — Murenowi Szymonowi i Kizłykowi Włodzimierzowi uchwalono nadzwyczajną zapomogę po zł. 10·50 tygodniowo. — Kotowicz Janinie wskutek ominięcia biura pośrednictwa pracy wstrzymać zapomogę przez dwa tygodnie. — Pająk Józefie wstrzymano zapomogę z powodu wyjazdu bez zawiadomienia. — Próchnickiej Marji odmówiono dalszej nadzwyczajnej zapomogi. — Postanowiono urządzić w dniu 12 sierpnia zabawę ogrodową dla członków i ich rodzin.

Lwów. [Sekcja introligatorów. Posiedzenie Wydziału 18. VII. 1928]. Przewodniczył kol. J. Czernicki, sekretarzował kol. H. Nowakowski. Obecni byli kol.: Drewniak, Krzyżanowski, Gołębiowski, Juzkiewicz, Pasierska, Grabiec, Dowsz, Czermakówna, ś. p. Ogrodnikowa, Mazurkiewicz. Protokół odczytano i przyjęto. Na wniosek kol Drewniaka porządek dzienny zmieniono i przystąpiono do obrad. Kol. Drewniak, jako przewodniczący komisji kontrolującej, sceptycznie zapatruje się na nasz bilans, który musi ulec zmianie w rubryce wydatków, by podołać zobowiązaniom statutowym. Podnosi przytem, iż wynagrodzenie funkcjonarjuszy Sekcji jest stosunkowo zbyt duże, gdyż nie odpowiada w należytej mierze przychodom. W dyskusji przemawiał kolega Gołębiowski, który zbijał wywody kol. Drewniaka, ostatecznie jednak zgłosił wniosek, by na wynagrodzenie funkcjonarjuszy przeznaczać 15 proc. dochodów miesięcznych. Z wywodami przedmowców polemizował kol. Czernicki, który oświadczył, iż z wynagrodzenia rezygnuje, a pragnie pracować dla dobra organizacji zupełnie bezinteresownie. Następnie kol. Drewniak omawiając dokonaną kontrolę kasy żąda, by pożyczki dla Związkowej introligatorni były przeprowadzane skrupulatnie w książkach kasowych jak również spłaty tychże. Dalej domagał się naprawy Kasy werthejmowskiej, by wszelkie dokumenta i papiery wartościowe w niej się mogły bezpiecznie znajdować z tem, iż gotówkę należy każdego tygodnia lokować w P. K. O. W dyskusji przemawiali kol. Gołębiowski i Czernicki, którzy w zasadzie zgodzili się na żądania kol. Drewniaka, podnosząc przytem, iż okazała się potrzeba lepszego zaopatrzenia lokalu. Następnie omawiano sprawę bezkondycyjnych i sprawę omijania Biura pośrednictwa pracy. Przyznano zapomogę nadzwyczajną kol. Tomaszewskiemu. Na strejk odlewaczy metalowych wyasygnowano kwotę 30 zł. W miejsce kol. Gadacza, który prosił o zwolnienie go z obowiązków członka Wydziału, kooptowano kol. Nynkę, który równocześnie będzie reprezentantem pracujących w I. Związkowej introligatorni. Kol. Czernickiemu udzielono 3 tyg. urlopu. Obowiązki przewodniczącego objął tegoż zastępca kol. Gołębiowski. Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych i interpelacji kol. Mazurkiewicza, zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 9 wieczorem.

Przemyśl. [Wydział Filji (Zarząd Oddziału Związku) z 26. VII. 1928]. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu; 2. Sprawy bieżące; 3. Wnioski i interpelacje. Przew. kol. Mikruta, sekr. kol. Baran. Obecni wszyscy członkowie Zarządu. Kol. skarbnik odczytał sprawozdanie kasowe za czas od 1. I. do 30. VI. 1928 r., które przedstawia się następująco: F u n d u s z „O g n i s k a“ wraz z nadzwyczajnem opodatkowaniem: przychody zł. 5.739·45, rozchody zł. 3.271·05, wysłano do Zarządu Gł. zł. 2.034·70. Saldo na II. półrocze zł. 433·70. F u n d u s z Z w i ą z k u: przychody zł. 2.379·10, rozchody zł. 1.208, wysłano do Zarządu Gł. zł. 862·70. Saldo na II. półrocze zł. 308·17. Sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości. Zgłosili się na fundusz bezk. kol.: Duszyk K. z d. 8. VII, Romankiewicz L. i Kłosowski M. z d. 15. VII. Uchwalono: kol. Duszkowi K. wypłacać zapomogę stat., Kłosowskiemu M. zapomogę z fund. nadzw. zap. z tem, że dług w kwocie 25 zł. zaciągnięty w Stowarzyszeniu na koszta podróży do Stanisławowa, należy ściągnąć po 10 zł. tygodniowo, Romankiewiczowi L. na przeciąg 6 tygodni. Stanął do kondycji z d. 15. VII. kol. Fedczuk. Sierota Edward Morejko z dn. 1. VII. utracił prawo pobierania zapomogi sierocej z powodu ukończenia 14 lat. Kol. przewodniczący omówił kwestję urlopów. Uchwalono wysłać okólnik do kolegów z przypomnieniem, ażeby urlopy wypoczynkowe wykorzystywali ściśle według ustawy. Kol. Madejskiemu polecono zająć się odnowieniem lokalu. Koniec posiedzenia 8·44 wieczór.

Stanisławów. [Wydział Filji (Związku Zaw.) 27. VIII. 1928]. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ost. posiedzenia; 2. Wpływy; 3. Sprawy bieżące; 4. Wnioski i interpelacje. Przew. kol. Kiczak, sekr. kol. Eljan. Odczytano protokół, który przyjęto bez zmian. Kol. Stetkiewicza zwolniono od płacenia wkładek za tydzień 30 i 31, gdyż w powyższym czasie był on na bezpłatnym urlopie w celu odpoczynku. W sprawie Sekcji personalu pom. poruczono przew. tow. Rozłowskiej zwołać w najbliższym czasie zgromadzenie tejże Sekcji. Omawiano wybory do Kasy Chorych i uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie na dzień 30. sierpnia i zaproponować Waln. Zgrom. na delegatów kol.: Kiczaka i Eljana, zaś na zastępcę kol. Goldsteina. Na tem zamknął kol. przew. posiedzenie o godzinie 9 wieczór.

Stanisławów. [Nadzw. Walne Zgrom. Filji „Ognisko“ (Związku Zaw. i Sekcji personalu pom.) 30. VIII. 1928]. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu; 2. Sprawy organizacyjne; 3. Wybór dwóch delegatów i jednego zastępcy do Kasy Chorych; 4. Wnioski i interpelacje. Obecnych 11 kol. i 21 tow. Przew. kol. Kiczak, protokół prowadził kol. Eljan. Odczytany protokół przyjęto bez zmian. Następnie omawiano sprawy organizacyjne a to: omijanie biura pośrednictwa pracy i odciąganie się zbierania wkładek przez Personal pomocniczy, niezgłaszanie przez mężów zaufania wzgl. przez poborców oficynowych wypadków zachorowania kolegów, wobec czego wynikają nieporozumienia i narzekania na Zarząd. Wkońcu kol. przew. zaznacza, że jeżeli chcemy, aby organizacja spełniała należycie obowiązki względem członków, to przedewszystkiem sami powinniśmy spełniać swoje obowiązki względem organizacji, stosując się ściśle do statutu, regulaminu i cennika, a wówczas znikną wszelkie nieporozumienia między organizacją a członkami. Następnie przystąpiono do 3 punktu po-

rządku dziennego, a to wybór delegatów do Kasy Chorych, w którym kol. przew. obszernie objaśnia znaczenie tych wyborów, podając równocześnie do wiadomości, że miejscowa Komisja Klas. Zw. Zaw. przydzieliła naszej organizacji 2 delegatów i 1 zastępcę, zaś Wydział uchwalił na ostatniem posiedzeniu zaproponować Waln. Zgrom. na delegatów kol. Kiczaka i Eljana, zaś na zastępcę kol. Goldsteina. W dyskusji, w której zabierali głos kol.: Wizerkaniuk, Bogusławski, Kiczak i Eljan, wniosek tow. Rozłowskiej, aby wybór odbył się kartkami, uzyskał większość, wobec czego kol. przew. zarządza 10-cio minutową przerwę, powołując do komisji skrutacyjnej kol. Goldenzeila, Bogusławskiego i Halperna. Po głosowaniu kol. przewodn. odczytuje wyciąg z ustawy o wyborach do Kasy Chorych. Następnie kol. Bogusławski podaje w imieniu kom. skrutacyjnej wynik wyborów: głosujących 32, absolutna większość 17; wybrani zostali delegatami kol. Eljan (26 gł.), Bogusławski (20 gł.), zastępcą kol. Kiczak (18 gł.). W końcu kol. przew. wyjaśnia, w jaki sposób i którego dnia odbędzie się głosowanie. Ponieważ do ostatniego punktu porządku dziennego nikt głosu nie zabierał, zamknął przewodniczący Zgromadzenie o godz. 8·30 wieczór.

ZMARLI

Kol. Michał Laskowski, czcionkoskładacz, członek Związku Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce — Okręg Lwów, zmarł dnia 7 września b. r. w 47 roku życia. Zmarły, wypisawszy się w drukarni Z. Golloba, po kilku latach pracy w drukarniach lwowskich, wyjechał do Krakowa, gdzie pracował około lat 20. Po ukończeniu wojny powrócił do Lwowa, w którym pracował w kilku drukarniach, aż złożony chorobą kilkunastomiesięczną, opuścił nasze szeregi na zawsze. Zmarły należał do dobrych kolegów i dzielnych robotników. Cichy i spokojny, acz stanowczy na punkcie postanowień cennika, zjednał sobie uznanie u współtowarzyszy pracy, a poważanie u przedsiębiorców.

Katarzyna Ogrodnikowa, tow. introligatorska, członkini Związku Zaw. Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce, Okręg Lwów, oraz członkini Sekcji introligatorów lwowskich, zmarła dnia 28 sierpnia b. r., przeżywszy lat 38. Zmarła należała do Organizacji robotników introligatorskich od wczesnej młodości. Organizacji tej poświęcała się z całym zapałem w wieku młodzieńczym i później, mimo zamążpójścia, w którem nie znalazła szczęścia rodzinnego. Ogół towarzyszy i towarzyszek darzył Zmarłą szczególną sympatją za jej poświęcenie się interesom ogółu, za wielkie zrozumienie idei organizacyjnej, umiłowanie zawodu oraz towarzyszy i towarzyszek pracy. Dowodem uznania ze strony współpracujących — to kilkakrotne wybieranie Zmarłej do Wydziału Organizacji, w której pracowała chętnie i z zaparciem się, nie szukając żadnych korzyści osobistych a kierując się li tylko dobrem ogółu pracującego. To też przy ostatnich wyborach Walne Zgromadzenie obdarzyło Ją szczególnem zaufaniem, wybierając Ją II zastępcą przewodniczącego Sekcji, a Wydział, uznając Jej pożyteczną pracę organizacyjną, powierzył Jej funkcję bardzo ciężką i odpowiedzialną — prowadzenie Biura pośrednictwa pracy dla bezrobotnych koleżanek. Na stanowisku tem zdobyła sobie Zmarła ogólne uznanie. Nie kierowała się nigdy sympatjami — nie znała protekcyjnych systemów, ni zakulisowych działań. Sumienność i sprawiedliwość — oto hasła, któremi się powodowała Zmarła, a które przyniosły Jej ogólne uznanie. Ostatnio pracowała Zmarła w zakładzie „Książnicy-Atlas", a tak przełożeni, jak też współtowarzysze i współtowarzyszki pracy odnosili się do Niej z najwyższym respektem i uznaniem. Śmierć Jej — pozbawiła Organizację dzielnej pracowniczki a towarzysze i towarzyszki pracy — utracili w Niej jedną z najlepszych koleżanek. W dniu pogrzebu, mimo niedogodnej pory (2 popoł.), przed domem pogrzebowym w ul. Kochanowskiego zgromadziło się bardzo liczne grono towarzyszy i towarzyszek, by oddać Zmarłej ostatnią przysługę. Z ramienia organizacji właścicieli był obecnym ob. A. Semkowicz. Na cmentarzu Kleparowskim, nad świeżą mogiłą, przemówił przewodniczący Sekcji introligatorów, tow. J. Czernicki, który oddał Zmarłej cześć za zasługi, położone około rozwoju Organizacji, za pracę, pełną poświęcenia i osobistego zaparcia, życząc Jej, by ziemia, pod którą spoczęły Jej śmiertelne szczątki, była Jej lekką.

Tow. Bolesław Jaroszewski, generalny sekretarz Centralnego Związku robotników przemysłu drzewnego i działacz socjalistyczny zmarł w Krakowie dnia 30 czerwca 1928 r., przeżywszy lat 52.

Tow. Iwan Żownir, jeden z pierwszych pionierów ruchu socjalistycznego i zawodowego w Przemyślu, zmarł dnia 27 sierpnia 1928 r., przeżywszy lat 70. Nad grobem między innymi przemawiał drukarz, kol. Fr. Mikruta imieniem M. K. P. P. S.

Cześć Ich pamięci!

KRONIKA

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie wykazał zwyżkę kosztów utrzymania na miesiąc lipiec o 1·3% — zaś za miesiąc sierpień zniżkę o 1·1%.

Gdzieindziej — a u nas. Czytamy w centralnym organie rumuńskich robotników graficznych „Typograph" (wychodzącym w językach rumuńskim, niemieckim i madjarskim): „Firma W. Krafft i Drotleff w Hermannsztadzie wyznaczyła kol. Fr. Schmücklowi, maszyniście, pracującemu od szeregu lat u niej, a ostatnio przechodzącemu na inwalidowe, stałą pensję miesięczną w wysokości 2.000 lei". — A jakżeż u nas inaczej! Bo równocześnie z nadejściem do nas cytowanego „Typograph-u", przedłożono nam list zarządu drukarni pewnej b. poważnej instytucji naukowej do swego długoletniego pracownika (ponad 40 lat pracy w tej instytucji!), w którym podaje się mu do wiadomości, że „dla Pana niema pracy"... Do sprawy tej, być może, będziemy zmuszeni jeszcze powrócić.

Fałszerstwo biletów. W czasie trwania Targów Wschodnich pojawiły się w dziennikach notatki o sfałszowaniu biletów wstępu na Targi Wschodnie, popełnionem przez jakiegoś „zecera" Aleksandra Kozłuka, pracującego w niecennikowej drukarni Mieszczańskiej. W związku z tą sprawą, pisze lwowski „Dziennik Ludowy" (Nr. 207, z 10 września): „Drukarnia Mieszczańska, której właścicielem jest osławiony p. Thumen, jest drukarnią niecennikową i bojkotowaną przez organizację drukarzy. P. Thumen, zerwawszy ze wspólnotą cennikową, obowiązującą wszystkich lwowskich właścicieli drukarń i robotników drukarskich, skompletował sobie personal drukarski z osobników przeważnie pozalwowskich, szczególnie z b. Kongresówki, dalej emigrantów rosyjskich, niedouczonych „zecerów" z zapadłej prowincji i z młodocianych chłopców. Tym personalem „obsługuje" p. Thumen swą klientelę. I nie dziw, że jakiś „zecer" — nieznany ogółowi towarzyszy drukarskich Aleksander Kozłuk — dopuszcza się fałszerstwa biletów. Za takiego „zecera" organizacja drukarska nie odpowiada, bo nie jest on jej członkiem. Odpowiadać może za niego — a także i za innych członków personalu drukarni „Mieszczańskiej" — w pierwszym rzędzie p. Thumen, a w dalszym sam Zarząd Targów Wschodnich i wszyscy ci, którzy drukując w wspomnianej drukarni (nawet Magistrat lwowski!), utrzymują ludzi, którzy niszczą przemysł drukarski i jego dobrą opinję. Zarząd Targów Wschodnich, zamiast naprawdę popierać przemysł drukarski, drukując wszystkie swe roboty w drukarniach cennikowych — a tych jest we Lwowie ponad 40 — oddaje roboty za „tanie" pieniądze p. Thumenowi, zatrudniającemu u siebie same szumowiny społeczne. I potrzeba do tego aż fałszerstwa i skandalu, ażeby Zarząd Targów ocknął się i zobaczył, kto i jak „wykonuje" jego roboty".

Drukarze na scenie lwowskiej. Dyrekcja teatrów miejskich we Lwowie zaangażowała na sezon obecny kolegów Romualda Bojanowskiego (operetka) i Edwarda Bendera (opera). Kol. Bojanowski pracuje na scenie lwowskiej już od lat kilku, a kol. Bender, uczeń szkoły prof. Zaremby, rozpoczął karjerę sceniczną z rozpoczęciem bieżącego sezonu. Obaj byli bardzo czynnymi członkami Chóru drukarzy lwowskich, a zosobna kol. Bojanowski pracował bardzo intensywnie w Kółku dramatycznem „Ogniska".

Klub maszynistów drukarskich we Lwowie urządził w niedzielę 10 czerwca wycieczkę do Elektrowni miejskiej w Persenkówce. W wycieczce wzięło udział około 80 osób, a prowadził ją kol. Ludwik Schultz. Dzięki niezwykłej uprzejmości Dyrekcji Elektrowni, a w szczególności inż. Kozłowskiego i Jakubowskiego, członkowie wycieczki mieli możność zwiedzenia jak najdokładniej urządzeń Elektrowni i przyjrzenia się pracy wewnętrznej. Obaj wymienieni pp. inżynierowie udzielili uczestnikom wycieczki jak najszczegółowszych objaśnień i naprawdę nie skąpili trudu, aby zwiedzający Elektrownię wynieśli z tej wycieczki prawdziwy pożytek. Za trud ten i okazaną uprzejmość Zarząd Klubu maszynistów składa obu panom inżynierom — jakoteż Dyrekcji Elektrowni jak najserdeczniejsze podziękowanie.

W niedzielę dnia 26 sierpnia urządził Klub maszynistów wycieczkę koleżeńską do uroczej miejscowości, Suchowoli obok Zimnej Wody. Wycieczka, w której wzięło udział około 100 osób, pozostawiła miłe wspomnienia u uczestników i naprawdę żałować powinni wszyscy ci kol. maszyniści, którzy w niej udziału nie brali. Równocześnie na tem miejscu Zarząd Klubu składa podziękowanie Wp. Dickom, właścicielom folwarku Wroców za udzielenie lasu na wycieczkę i rozmaitych udogodnień. W. P. Dickowie biorąc osobiście udział w wycieczce złożyli 30 zł. na wdowy i sieroty po drukarzach.

Z ruchu towarzyskiego Sekcji Personalu Pom. W niedzielę, dnia 12 sierpnia b. r. staraniem Zarządu Sekcji Pers. Pom. we Lwowie odbyła się w ogrodzie „Ogniska" zabawa towarzyska. Była to jedyna zabawa ogrodowa w roku bieżącym. W pięknie uprządkowanym ogrodzie zebrało się bardzo wiele członków Sekcji i „Ogniska" wraz z rodzinami. Komitet postarał się, ażeby goście spędzili czas przyjemnie. Były różnego rodzaju zabawy i tańce, które pod wieczór przeniosły się do sali „Ogniska". Zabawa wypadła bardzo dobrze, ogół był zadowolony, a i Kasie Sekcji przypadło coś w udziale.

„Drukarz-Związkowiec", organ Okręgu Warszawskiego, w numerze 7—8 w artykule p. t. „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz" omawiając sprawę obniżania płac na terenie warszawskim, pisze m. i.: „Jest winą kolegów na miejscach, że „gniewając się" na Związek, lub też na kol. Witkowskiego, do Organizacji nie należeli, zaniedbywali swoje interesy, dopuszczali do pracy ludzi bez karty polecającej ze Związku i pozwalali pracować za niższą płacę różnym niedouczkom lub przejezdnym ze Lwowa (podkreślenie nasze — Red. „Ogn."), Białegostoku lub nawet Opoczna". — Bylibyśmy bardzo wdzięczni bratniemu organowi, ażeby podał nam nazwiska tych przejezdnych niedouczków ze Lwowa. O ile wiemy, od szeregu miesięcy nikt ze Lwowa do Warszawy za kondycją nie jeździł, a ci nieliczni koledzy lwowscy, którzy od szeregu lat pracują w Warszawie, objęli swe miejsca za porozumieniem obu Oddziałów i pewni jesteśmy, że przestrzegają cennik. Możliwe, że przedarł się poza plecyma organizacji jakiś „niedouczek" — o którego nazwisko bardzo prosimy. Leży to w naszym i Waszym interesie.

Podziękowanie. W „Robotniku Drzewnym" z dnia 1 września b. r. umieszczono następującą notatkę: Towarzyszom drukarzom, przebywającym na letnisku w Mikuliczynie, składają serdeczne podziękowanie za pomoc doraźną w czasie strajku Robotnicy tartaku S. A. Mikuliczyn.

KOMUNIKATY

Zarząd Chóru Drukarzy zawiadamia o rozpoczęciu prób i zwraca się do Kolegów posiadających głos z prośbą o wpisywanie się do Chóru. Dla nowowstępujących wykładaną będzie przez dyr. A. Kinalskiego teorja nut. Próby odbywają się we wtorki i piątki od 7—9 wiecz. w sali Stowarzyszenia. — Równocześnie przypomina się Kolegom-chórzystom, że doroczne Walne Zgromadzenie Chóru odbędzie się w piątek dnia 14 września o godz. 7 wieczorem. Za Zarząd: *Winiarski* prezes, *Lauda* sekretarz.

POKWITOWANIE

Zamiast telegramu w dzień ślubu kol. Kiczaka Józefa złożyli na Fundusz zapomogowy w Stanisławowie kol. Goldenzeil Adolf 2·50 zł, kol. Diamand Markus 2·— zł., kol. Goldstein Salomon 2·— zł. Razem 6·50 zł. *Wizerkaniuk* skarbnik

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNISKO"
ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK
Z DRUKARNI L. S. T. W., UL. LEONA SAPIEHY 77